

Sygn. akt V CSK 304/18

POSTANOWIENIE

Dnia 11 października 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz (przewodniczący)

SSN Paweł Grzegorzczak (sprawozdawca)

SSN Agnieszka Piotrowska

w sprawie z wniosku Gminnej Spółdzielni "(...)" w M.
przy uczestnictwie W. T., D. T. i F. T.
o rozgraniczenie,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym
w Izbie Cywilnej w dniu 11 października 2019 r.,
skargi kasacyjnej uczestników
od postanowienia Sądu Okręgowego w B.
z dnia 26 stycznia 2018 r., sygn. akt II Ca (...),

1. oddała skargę kasacyjną;

2. zasądza od uczestników postępowania W. T., D. T. i F. T. na rzecz wnioskodawczynie kwotę 360 (trzysta sześćdziesiąt) złotych tytułem kosztów postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 2 października 2017 r. Sąd pierwszej instancji - Sąd Rejonowy w Ż. dokonał rozgraniczenia działki nr (...) stanowiącej własność wnioskodawczynie Gminnej Spółdzielni „(...)” w M. oraz działki nr (...), stanowiącej współwłasność uczestników postępowania B. T., D. T. oraz W. T., ustalając, że granica między działkami biegnie zgodnie z przebiegiem uwidocznionym na mapie dla celów prawnych, sporządzonej przez biegłego z zakresu geodezji M. S. w dniu

10 października 2016 r., którą to mapę Sąd uznał za integralną część postanowienia.

Sąd ustalił, że przedmiotem rozgraniczenia są położone w M. działka nr (...) o powierzchni 0,90 ha, będąca własnością wnioskodawczynie, oraz działka nr (...) o powierzchni 0,07 ha, stanowiącą współwłasność B. T., D. T. i W. T.. W toku sprawy B. T. darowała przysługujący jej udział we własności w wysokości 1/3 bratu W. T.

Działki nr (...) i (...) są zabudowane budynkami mieszkalnym i gospodarczym. Działka nr (...) jest zabudowana budynkiem o numerze porządkowym 122 oraz parterowym budynkiem, którego zachodnie skrzydło jest użytkowane przez uczestników, zaś południowe skrzydło przez wnioskodawczynię. Od strony zachodniej działki graniczą z działką nr (...) stanowiącą gminną drogę asfaltową. Przebieg tej granicy jest niesporny.

Na podstawie porównania stanu katastralnego dawnej gminy katastralnej M. ze stanem nowej ewidencji gruntów obrębu M., granica między dawną parcelą budowlaną nr 210 (posiadaną przez uczestników od 1935 r.), a parcelami budowlaną nr 211 i gruntową nr [...]2, nabytymi przez wnioskodawczynię na podstawie aktu notarialnego z 17 listopada 1966 r., przebiegała wzdłuż południowej ściany budynku, to jest w sposób wskazany przez wnioskodawczynię na szkicu sytuacyjnym w toku administracyjnej rozprawy rozgraniczeniowej. W części kartograficznej i opisowej ewidencji gruntów, założonej w latach 60. XX w., w wyniku nowego pomiaru stanu posiadania, została utworzona działka nr (...)1, która obejmuje obecną działkę nr (...) i część działki nr (...). Na etapie wstępnych prac przygotowawczych do scalania gruntów wykazane zostały działki nr (...)1/1 o powierzchni 0,0702 ha oraz (...)1/2 o powierzchni 0,3406 ha. Działki te nie znajdują odzwierciedlenia w części kartograficznej, zaś na pierworysie mapy ewidencyjnej z projektem scalenia widnieje tylko działka nr (...) i nie jest możliwe ustalenie, które zabudowania należą do nowo zaprojektowanych działek nr (...) i (...).

Sporny pas gruntu znajduje się w samoistnym posiadaniu wnioskodawczynie. W latach 60. XX w. w zabudowaniach Spółdzielnia prowadziła hodowlę świń, utrzymywała konie i składowała siano. Później w części zabudowań był

prorowadzony bar, umiejscowiono kotłownię, warsztaty mechaniczne, magazyn i szatnię.

Uczestnicy nie domagali się nigdy wydania objętego postępowaniem pasa gruntu. W dniu 18 listopada 1982 r. wnioskodawczyni, jako pozwana, oraz powód E. T., ojciec uczestnika, zawarli ugodę przed Sądem Rejonowym w Ż., w myśl której wnioskodawczyni zobowiązała się opróżnić ze wszystkich przedmiotów i rzeczy lokal gastronomiczny składający się z trzech izb z przynależnościami w M. przy ulicy J. i wydać go E. T. Przedmiotem ugody nie był teren będący przedmiotem postępowania rozgraniczeniowego.

Sąd Rejonowy przyjął, że przebieg granicy w objętej sporem części, określony na mapie ewidencyjnej, stwarza nieusuwalne trudności interpretacyjne wynikające z tak zwanych prze haczeń zamkniętych obszarów budynków. Zachodzi również rozbieżność między częścią opisową a kartograficzną operatu ewidencji gruntów. Nie istnieją jakiegokolwiek materiały geodezyjne zawierające dane liczbowe do ustalenia granic między działkami nr (...) i nr (...). W czasie przeprowadzonego w latach 1967-1968 pomiaru stanu władania obszar obejmujący obecnie działkę nr (...) oraz część działki nr (...) (wydzielone w toku postępowania scaleniowego w latach 1972-1977), stanowił jedną działkę nr (...)1. Według danych zawartych w rejestrze gruntów powierzchnia działki nr (...) wynosi 0,07 ha i taki stan jest ujawniony również w prowadzonej dla niej księdze wieczystej, a powierzchnia działki nr (...) wynosi 0,9 ha i taki stan ujawniony jest w prowadzonej dla niej księdze wieczystej. Tymczasem, jak wynika z mapy ewidencyjnej, powierzchnia działki nr (...) wynosi 0,0380 ha. Jak ustalono w toku pomiarów kontrolnych, łączna powierzchnia działek (...) oraz (...) wynosi 0,9667 ha, jest zatem zgodna ze stanem figurującym w rejestrze gruntów, sprzeczna zaś z częścią kartograficzną operatu.

Mając na względzie te rozbieżności, a także przeszłe zmiany własności nieruchomości, Sąd uznał, że na podstawie zgromadzonej dokumentacji geodezyjnej nie ma możliwości jednoznacznego ustalenia przebiegu granicy prawnej na spornym pasie gruntu. Stan własności działek nie jest jasny, nie można w szczególności precyzyjnie ustalić obszaru odpowiadającego działce

budowlanej i gruntowej nabytej przez wnioskodawczynię na podstawie zawartych w latach 60. XX w. umów sprzedaży z L. S. i Parafią Rzymskokatolicką w M.

Zasadny okazał się natomiast, zdaniem Sądu Rejonowego, podniesiony przez wnioskodawczynię zarzut zasiedzenia spornego pasa gruntu. Sąd wskazał, że poczynając od nabycia od L. S. w dniu 17 listopada 1966 r. prawa własności działki budowlanej nr 211 oraz działki gruntowej nr [...]2, a w 1967 r. kolejnych działek od parafii w M., wnioskodawczyni nieprzerwanie władała pasem gruntu, stanowiącym przedmiot niniejszego postępowania. Korzystała przy tym z domniemania samoistności posiadania (art. 339 k.c.), które nie zostało obalone. Potwierdzała to treść zeznań świadków, m.in. byłych pracowników wnioskodawczyni. Poczynając od 1984 r. samoistny charakter posiadania pasa gruntu przez wnioskodawczynię potwierdził także uczestnik postępowania, zaś co do lat 1967 - 1983 Sąd Rejonowy oparł swoje ustalenia o wiarygodne w tej mierze zeznania świadków.

Ostatecznie Sąd uznał, że sporny pas gruntu od 1967 r. znajdował się w posiadaniu samoistnym wnioskodawczyni. Ze względu na podniesienie kwestii zasiedzenia w formie zarzutu, nie było konieczne precyzyjne wyznaczenie końca biegu terminu zasiedzenia, a w realiach sprawy zbędne było również prowadzenie postępowania dowodowego co do dobrej lub złej wiary wnioskodawczyni. Nawet przy najbardziej niekorzystnym dla wnioskodawczyni ustaleniu biegu terminu zasiedzenia należało przyjąć, że upłynął on najpóźniej w 2007 r., tymczasem uczestnicy wystąpili z powództwem windykacyjnym obejmującym sporny pas gruntu dopiero w dniu 25 sierpnia 2010 r.

Na skutek apelacji uczestników W. T. i F. T., Sąd drugiej instancji - Sąd Okręgowy w B., postanowieniem z dnia 26 stycznia 2018 r., oddalił obie apelacje.

Sąd w całości podzielił i przyjął za własne ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego, a ponadto uznał za trafne założenie, że w wyniku zasiedzenia powstał stan prawny umożliwiający ustalenie granicy. Zdaniem Sądu Okręgowego, wnioskodawczyni nabyła sporny pas gruntu przez zasiedzenie zgodnie z art. 172 k.c., jako posiadacz samoistny w dobrej wierze. Dlatego też, w ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił, że podstawą rozgraniczenia

działek nr (...) i nr (...) mógł być stan prawny wynikający z zasiedzenia spornego pasa gruntu przez wnioskodawczynię.

Odnosząc się do zarzutów apelacji dotyczących niewyjaśnienia rozbieżności wynikających z wyrysów map ewidencyjnych, Sąd Okręgowy uznał, że Starosta Ż. dokonał korekty błędów mapy ewidencyjnej według materiałów, które były w jego posiadaniu w dniu 3 lutego 2015 r., w którym wydano decyzję. Granica wynikająca z tej poprawionej mapy była aktualna na dzień wydania tejże decyzji. W ramach postępowania w sprawie o rozgraniczenie Sąd Rejonowy ustalił natomiast przebieg granicy między działkami (...) i (...) zgodnie ze stanem prawnym wynikającym z zasiedzenia spornego pasa gruntu. Ustalenie to stanowi, zdaniem Sądu Okręgowego, podstawę do aktualizacji ewidencji gruntów w oparciu o mapę stanowiącą integralną część postanowienia Sądu pierwszej instancji.

Skargę kasacyjną od postanowienia Sądu Okręgowego wnieśli uczestnicy W. T., D. T. i F. T., zaskarżając je w całości i zarzucając naruszenie art. 153 k.c. w związku z art. 172 k.c., art. 286 w związku z art. 232, art. 391 § 1 i art. 13 § 2 k.p.c., art. 378 § 1 w związku z art. 13 § 2 k.p.c. oraz art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 i art. 13 § 2 k.p.c. Na tej podstawie skarżący wnieśli o uchylenie zaskarżonego postanowienia w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w B.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W orzecznictwie Sądu Najwyższego akcentuje się, że granice nieruchomości odgrywają istotną rolę zarówno w płaszczyźnie prawa prywatnego, rozstrzygając o terytorialnym zasięgu prawa własności i pozwalając na identyfikację nieruchomości, jak również prawa publicznego, będąc istotnym elementem dokumentacji geodezyjnej i kartograficznej, w tym ewidencji gruntów i budynków (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 lipca 2017 r., III CSK 279/16, OSNC 2018, nr 4, poz. 44). Postępowanie o rozgraniczenie nieruchomości jest w związku z tym prowadzone nie tylko w interesie właścicieli sąsiadujących nieruchomości, lecz także w interesie publicznym i może być wszczęte również z urzędu (art. 30 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. - Prawo geodezyjne i kartograficzne, jedn. tekst: Dz. U. z 2019 r., poz. 725 ze zm., dalej - „p.g.k.”).

Sprawy o rozgraniczenie są zasadniczo rozpatrywane w postępowaniu administracyjnym, w którym czynności wykonuje geodeta upoważniony przez organ prowadzący postępowanie (art. 30 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 1 p.g.k.), przy czym szczegółowe zasady prowadzenia tego postępowania, w tym katalog dokumentów stanowiących podstawę ustalenia przebiegu granicy, określa rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej z dnia 14 kwietnia 1999 r. w sprawie rozgraniczania nieruchomości (Dz. U. nr 45, poz. 453, dalej - „rozporządzenie”). Właściwość sądu w sprawach o rozgraniczenie wynika z przepisów szczególnych (art. 29 ust. 3 p.g.k.), co dotyczy w szczególności przypadków braku podstaw do wydania decyzji administracyjnej o rozgraniczeniu w uprzednio przeprowadzonym postępowaniu rozgraniczeniowym (art. 34 ust. 1 p.g.k.) lub wystąpienia o przekazanie sprawy sądowi przez stronę niezadowoloną ze sposobu ustalenia przebiegu granicy w postępowaniu administracyjnym (art. 33 ust. 3 p.g.k.). Postępowanie administracyjne ma w tych przypadkach prejurysdykcyjny charakter, jego przeprowadzenie warunkuje dopuszczalność postępowania sądowego, sąd zaś, w trybie nieprocesowym (art. 34 ust. 3 p.g.k.), rozpoznaje sprawę *ex novo*, niezależnie od tego, czy postępowanie administracyjne zakończyło się wydaniem decyzji o rozgraniczeniu, czy doszło do jego umorzenia.

W postępowaniu sądowym kryteria rozgraniczenia określa art. 153 k.c., według którego podstawowym wyznacznikiem przebiegu granicy jest stan prawny. Badając stan prawny sąsiadujących nieruchomości sąd - w ramach art. 233 k.p.c. - swobodnie ocenia dowody wskazujące na przebieg spornej granicy, nie będąc związany katalogiem ani kolejnością środków przewidzianych w art. 31 ust. 2 p.g.k. i § 3 i n. rozporządzenia (por. np. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 1998 r., III CKN 475/97, niepubl., z dnia 23 października 2013 r., IV CSK 19/13, niepubl. i z dnia 20 listopada 2014 r., V CSK 71/14, niepubl., a także postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2018 r., III CSK 169/18, niepubl.).

W świetle utrwalonego orzecznictwa, aprobowanego w doktrynie, stan prawny stanowiący podłoże wyznaczenia przebiegu granicy może wynikać również z zasiedzenia przygranicznych pasów gruntu (por. postanowienia Sądu

Najwyższego z dnia 26 marca 1965 r., III CR 376/64, niepubl., z dnia 26 kwietnia 1967 r., III CR 424/66, OSNCP 1967, nr 11, poz. 206, z dnia 30 sierpnia 2006 r., II CSK 53/06, OSNC 2007, nr 5, poz. 74, i z dnia 10 maja 2019 r., I CSK 207/18, niepubl., wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 sierpnia 1973 r., III CRN 186/73, niepubl., orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 1973 r., III CRN 324/73, Informacja Prawnicza 1973, nr 10-11, poz. 4, a także rekapitulujące dotychczasową judykaturę postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 lipca 2017 r., III CSK 279/16). Ze względu na publicznoprawny aspekt prawidłowego określenia przebiegu granic, zmiany zasięgu prawa własności wynikające z zasiedzenia sąd uwzględnia z urzędu, bez potrzeby powoływania się na nie przez strony postępowania o rozgraniczenie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 lipca 2017 r., III CSK 279/16).

Zasadnicze znaczenie w tym kontekście miał sformułowany w skardze kasacyjnej zarzut naruszenia art. 153 w związku z art. 172 k.c., które miało polegać na tym, że Sąd Okręgowy dokonał rozgraniczenia z uwzględnieniem zasiedzenia spornego pasa gruntu, mimo nieustalenia przebiegu linii granicznej według dokumentów zaświadczających o zasięgu prawa własności.

Z materiału sprawy wynikało, że w ocenie Sądów *meriti* ustalenie przebiegu granicy prawnej na podstawie dostępnej dokumentacji geodezyjno-kartograficznej nie było możliwe. W związku z tym, Sąd Rejonowy oparł się na twierdzonym przez wnioskodawczynię fakcie ponad 40 letniego posiadania spornego pasa gruntu i - ustaliwszy, że wnioskodawczyni nabyła ów pas przez siedzenie - wyznaczył granicę prawną z uwzględnieniem tego zdarzenia, a Sąd Okręgowy rozumowanie to zaakceptował.

Wbrew wywodom skargi kasacyjnej, stanowisko Sądu Okręgowego nie kolidowało z art. 172 k.c. Nabyć własność nieruchomości przez zasiedzenie może jedynie posiadacz niebędący jej właścicielem, co wynika wprost z brzmienia przywołanego przepisu. Nie oznacza to jednak, by sąd w postępowaniu rozgraniczeniowym - chcąc uwzględnić zasiedzenie spornego pasa gruntu w celu ustalenia granicy prawnej - musiał uprzednio każdorazowo dokonać stanowczych

ustaleń co do przebiegu granicy na podstawie dostępnych dokumentów i dowodów osobowych.

Stanowisko to, wyrażone *obiter dicta* w niektórych rozstrzygnięciach Sądu Najwyższego (por. np. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2013 r., IV CSK 180/13, niepubl., i z dnia 8 września 2016 r., II CSK 836/15, niepubl.), nie uwzględniałoby dostatecznie tego, że postępowanie sądowe o rozgraniczenie zakłada spór co do przestrzennych granic prawa własności (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 2011 r., III CSK 256/10, niepubl.), a jego przedmiotem jest określenie przebiegu linii granicznej na chwilę orzekania (art. 316 w związku z art. 13 § 2 k.p.c.), przede wszystkim w oparciu o stan prawny nieruchomości (art. 153 k.c. *ab initio*). Uczestnicy postępowania przytaczają twierdzenia co do przebiegu granicy w spornym obrębie, formułując przeciwstawne stanowiska co do tego, dokąd sięga ich własność na gruncie i przywołując ku temu argumenty, w tym wynikające z długotrwałego samoistnego posiadania spornej części gruntu.

W konsekwencji, uczestnik powołujący się na zasiedzenie spornego pasa gruntu czyni to przy założeniu, że pas ten w świetle innych czynników decydujących o przebiegu granicy nie jest jego własnością, względnie, na wypadek, gdyby sąd nie podzielił jego stanowiska co do przebiegu granicy opartego na mapach ewidencyjnych (katastralnych), planach, innych dokumentach lub dowodach osobowych. Również sąd, ustalając przebieg granicy prawnej z uwzględnieniem skutków zasiedzenia, zakłada, że w czasie biegu zasiedzenia objęty nim pas nie stanowił własności posiadacza.

Taka też sytuacja miała miejsce w sprawie rozstrzygniętej zaskarżonym postanowieniem, w której wnioskodawczyni odwołała się do zasiedzenia na wypadek, gdyby sporny pas gruntu „omyłkowo” został zakwalifikowany jako przynależny do działki stanowiącej własność uczestników. Przyjmując, że wnioskodawczyni, w ocenie Sądu Okręgowego, posiadała sporny pas gruntu w sposób odpowiadający warunkom zasiedzenia, dla przebiegu granicy prawnej bez znaczenia było to, czy Sąd podzieliłby ostatecznie stanowisko wnioskodawczyni uznawszy, że jej prawo własności obejmowało sporny fragment

gruntu w świetle dokumentów, co czyniłoby bezprzedmiotową kwestię zasiedzenia, i nakreśliłby stosownie do tego granicę prawną, czy też przyjąłby po myśli skarżących uczestników, że sporny pas gruntu mieści się w świetle dokumentów w obrębie działki będącej ich własnością, skoro przebieg granicy prawnej musiałby w takim przypadku odzwierciedlać konsekwencje zasiedzenia. Uwzględnienie przez Sąd skutków zasiedzenia stanowiło w rozważanej sytuacji w istocie wyraz tego, że wnioskodawczynie nie zdołała wykazać twierdzonych granic swojej własności w świetle dokumentów i dowodów osobowych, wykazała je jednak odwołując się do konsekwencji długotrwałego samoistnego posiadania spornej części nieruchomości.

Zobligowanie sądu do wyrażenia jednoznacznego stanowiska co do przebiegu granicy według dokumentów, gdy są one niejednoznaczne i trudne do oceny, w sytuacji, w której rezultat tych dociekań nie ma wpływu na wynik postępowania, kolidowałoby z ekonomią procesową. Ponadto, w przypadku, w którym przebiegu granicy na podstawie dokumentów nie da się ustalić, wykluczenie możliwości wzięcia pod uwagę zasiedzenia prowadziłoby do konieczności ustalenia granicy według kryterium ostatniego spokojnego stanu posiadania (art. 153 k.c. zdanie pierwsze *in fine*), opartego jedynie na faktycznym władztwie, a zatem mniej stabilnego i usytuowanego niżej w hierarchii przyjętej przez ustawodawcę w art. 153 k.c. Konieczność uwzględniania przez sąd wyrażonej w art. 153 k.c. preferencji dla stanu prawnego, jako zasadniczego wyznacznika przebiegu granicy, ma swój wyraz w utrwalonym orzecznictwie Sądu Najwyższego, w którym akcentuje się, że ustalenie granicy na podstawie ostatniego spokojnego stanu spokojnego posiadania jest dopuszczalne tylko wtedy, gdy określenie stanu prawnego, w czym mieści się zasiedzenie spornego pasa gruntu, nie jest możliwe (por. np. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 1974 r., III CRN 41/74, OSPiKA 1975, nr 4, poz. 96 i postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 3 września 1981 r., III CRN 171/81, OSNCP 1982, nr 4, poz. 51, z dnia 28 czerwca 1995 r., II CRN 62/95, niepubl., oraz z dnia 24 sierpnia 2011 r., IV CSK 596/10, niepubl.).

Oparcie rozstrzygnięcia na konsekwencjach wynikających z zasiedzenia nie godziło *in casu* również w interesy uczestników chronione w postępowaniu rozgraniczeniowym. Istota sprawy w postępowaniu o rozgraniczenie sprowadza się

do ustalenia przebiegu granicy według przewidzianych w ustawie materialnoprawnych kryteriów, nie zaś do ustalenia, z jakiego tytułu wynika własność spornych fragmentów sąsiadujących nieruchomości. Stwierdzenie zasiedzenia przygranicznego pasa gruntu stanowi w tym przypadku ponadto tylko jedną z kwestii, które sąd rozstrzyga po drodze do wydania orzeczenia co do przedmiotu postępowania, toteż rozstrzygnięcie co do tej kwestii nie jest objęte skutkami mocy wiążącej postanowienia kończącego postępowanie rozgraniczeniowe (art. 365 w związku z art. 13 § 2 k.p.c.; por. odpowiednio uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 2016 r., III CZP 101/15, OSNC 2017, nr 2, poz. 18 i postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2018 r., II CSK 124/17, niepubl.).

Zarzut naruszenia art. 153 w związku z art. 172 k.c. okazał się tym samym nieuzasadniony. Skarżący nie sformułowali zarazem innych zarzutów, które mogłyby podważyć stanowisko Sądu Okręgowego, według którego w kontekście nieprzerwanego samoistnego posiadania spornego pasa gruntu trwającego od lat 60. XX w. doszło do jego nabycia przez wnioskodawczynię w drodze zasiedzenia. Za taki zarzut nie mogło być uznane twierdzenie, że do przerwania biegu zasiedzenia doszło w związku z ugodą zawartą przez E.T. i wnioskodawczynię w 1982 r., skoro według jednoznacznych ustaleń Sądów *meriti* przedmiotem tej ugody nie był teren stanowiący przedmiot postępowania, a uczestnicy nigdy nie domagali się wydania spornego pasa gruntu. Kontrola tych ustaleń, mających charakter *quaestio facti*, pozostawała poza kognicją Sądu Najwyższego w postępowaniu kasacyjnym (art. 398¹³ § 2 k.p.c.), z czego - jak wynikało z uzasadnienia skargi kasacyjnej - zdawali sobie sprawę również skarżący.

Za nieskuteczne należało uznać w związku z tym także pozostałe zarzuty skargi, które nie odnosiły się do zasiedzenia spornego pasa gruntu, lecz do uchybień procesowych związanych z nieprawidłowymi, zdaniem skarżących, działaniami Sądów *meriti* w zakresie odtworzenia granicy na podstawie map ewidencyjnych oraz wadliwego sporządzenia uzasadnienia postanowienia przez Sąd Okręgowy. Zaskarżone postanowienie poddawało się kontroli kasacyjnej (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 31 sierpnia 2018 r.,

I CSK 302/18, niepubl. i powołane tam dalsze orzecznictwo), a ocena tych zarzutów nie mogła mieć znaczenia z punktu widzenia wyniku postępowania (por. art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.), skoro także przy uwzględnieniu stanowiska skarżących ostateczny przebieg granicy, z uwagi na konsekwencje wynikające z niepodważonego w skardze zasiedzenia spornego pasa gruntu przez wnioskodawczynię, byłby taki sam.

Z tych względów, na podstawie art. 398¹⁴ w związku z art. 13 § 2 k.p.c. i art. 520 § 3 w związku z art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.

jw